



Zakon  
Braci Mniejszych

1993  
RZYM  
2023



30. rocznicy potwierdzenia kultu  
bł. Jana Dunsza Szkota

# W świętości życia i w poznaniu wiary

ZAWSZE AKTUALNE ŚWIADECTWO  
BŁ. JANA DUNSA SZKOTA

Minister Generalny do całego Zakonu



tribus si n̄ haberent ordinē ipsa de se est  
 immediate in primo illoꝝ triū habentiū  
 ordiez. ¶ Et si queras unā determinatur  
 eēntia ad primā psonā & si ex se defini  
 at ḡ n̄ pot̄ eē in alia. ¶ R̄ndeo deter  
 minatio duplex est oppoita duplici ide  
 terminatiōi una i determinatio est ad op  
 poita 9 tradicōrie sicut materia ē indef  
 minata ad formā & priuatiōz. Alia ē ad  
 diuersa poitiua q̄ tñ stat cū definitiōe  
 ad alterā partē utriusq̄ 9 tradicōis. Ex  
 ep̄m h̄9 sc̄d̄ist sol est indefinatur ad  
 pducendū uermē & plantā tāq̄ ad diue  
 rta poitiua cū tñ sit ex se definitiua ad  
 alterā partē 9 tradicōis tā h̄9 q̄ illi9 sit  
 esset si estz agēs p̄culare tñ natū pduc  
 ere unū tñ illoꝝ. Dico tūc in p̄posito q̄  
 eēntia de se definitur ad primā psonāz  
 determinatione oppoita indefinatiōi  
 prime que est ad 9 tradicōria n̄ detm̄ia  
 tiōe oppoita sc̄de indefinatiōi qz illa  
 n̄ statet cū illimitatiōe ad plura. Et p̄ h̄  
 p̄z ad ar̄m si ex se determinat ad istā ḡ  
 n̄ pot̄ esse in alia 9 n̄a r̄z loquendo d̄ de  
 terminatiōe sc̄da q̄ opponit illimitati  
 oni ad plura & hoc mō non determinat  
 eēntia ad unā lz ad tres subsistentias qz  
 ista determinatio est ad prim̄ adeq̄tum.  
 Nō aut̄ t̄z 9 n̄a loquendo de d̄terminati  
 one primo mō quia ista est ad primū in  
 mediatū non adeq̄tū qd̄ ēt stat cū illimi  
 tatione indeterminati ad plura. ¶ Ad  
 prim̄ argumentū p̄cipale p̄z ex dictis  
 quia p̄m suppoit̄m p̄cedit <sup>luz</sup> origine &  
 tñ sūt simul natura sicut requir̄ ad r̄ctā  
 Et cū sic arguis q̄ p̄m suppoit̄um p̄cedit  
 generationem ḡ & sc̄dm. ¶ R̄ndeo q̄  
 in añcedēte pot̄ intelligi generatio acti  
 ua & passiuā si generatio actiua ne<sup>o</sup> imo  
 p̄m suppoitū est ḡnō actiua subsistens

quia quocūq̄ intelligatur illa r̄lō nō est  
 d̄ra in re dicendo p̄z subsistere uel ge  
 nerationē subsistere. Si aut̄ intelligatur  
 in añcedēte d̄gnōne passiuā cedo q̄ p̄a  
 psona sicut p̄cedit origine t̄m p̄cedit or  
 igrine eādē generationem passiuā. Et cū  
 arguis i ḡi filio p̄cedit eādē generationē  
 passiuā qz est simul cū p̄re ista 9 n̄a non  
 uz qz nō est isto mō simul cū p̄re quō p̄  
 est prior ḡnatiōe passiuā filio. n̄ est sim  
 ul cū p̄re in natura sicut p̄z ad correltiā  
 p̄r aut̄ p̄cedit generationē passiuā n̄ sic  
 aut̄ lz origine. Nūc aut̄ ista ppō q̄n aliq̄  
 sūt simul quocūq̄ ē unū pri9 & reliq̄m  
 falsa est nisi intelligat̄ d̄ mutata e9 d̄z  
 rōis cū ista prioritate & posterioritate  
 sicut ista est falsa si aliq̄ sunt simul t̄pe  
 q̄cquid est pri9 natura uno & altero sed  
 ista est uera sūt simul t̄pe quicqd̄ est  
 pri9 t̄pe uno & altero. ¶ Ad sc̄d̄z ar̄m  
 dico q̄ uera est illa maior in ordine eēn  
 tiar̄ quia ibi intelligitur ip̄fectiōib9 qd̄  
 itatiuis & stat9 est ad p̄fectiōē qd̄ itati  
 uam infinitaz q̄ est absoluta lz im̄p̄sonis  
 h̄ntib9 eandēz naturā distinctā t̄m p̄ ori  
 ginem sicut o3 intelligere in p̄posito se  
 cūdū cōue3 op̄. ppō maior ē falsa quia  
 ibi p̄cise ē illd̄ qd̄ ē formalit̄ p̄esse ad 2<sup>m</sup>

al' gnanites  
 a. h. f. o. e. p. a. g. n. o. p. a. n. b. i. s. t. a. t.



No s̄c̄ s̄b̄ ē p̄a p̄t̄ s̄t̄ p̄p̄e  
 q̄ d̄ct̄a s̄b̄ ē p̄ r̄a s̄  
 p̄a ē p̄r̄ r̄a No ḡ s̄t̄  
 s̄ i s̄t̄a  
 p̄t̄ s̄t̄ s̄t̄ s̄m̄ n̄a d̄  
 lo s̄t̄a p̄t̄ ē p̄r̄ d̄ s̄t̄ d̄ ḡale  
 p̄t̄ ē p̄r̄ origiē ip̄e p̄t̄a  
 n̄ t̄t̄ ē p̄r̄ n̄a ḡn̄a  
 R̄nd̄ ē s̄t̄ s̄t̄ s̄t̄ uno  
 o d̄c̄ n̄o t̄m d̄o.

In cōm̄e d̄ist̄az eēt̄ s̄st̄at̄ ad  
 d̄m̄s̄ eēt̄ q̄ ē ad̄c̄t̄a d̄ m̄m̄ia t̄m̄  
 ad p̄m̄a ut̄ uerm̄a eēt̄s.

Forma p̄ origiēz

**C**IRCA DISTINCTIONEM. 29. quero Vt̄ze princ̄m  
 uno mō dicatur d̄ prin<sup>m</sup> sūpro  
 p̄sōalit̄ notōnaliter & eēntialit̄. Quod  
 non quia si principiū estz unio rōis hoc  
 modo tripliciter sumptū ergo principi  
 ata essent unio rōis hoc est fallum qz n3  
 filio nec. s. s. principiantur uno mō nec  
 creature eodē mō cū eis. ¶ Cōtra seq̄  
 creans ḡ p̄cipias generās & sp̄ras  
 ḡ p̄cipians & non egerit ḡ ḡns ē

Ex p̄t̄i a. n. p̄m d̄ct̄a m̄t̄  
 d̄ c̄ll̄ 3<sup>o</sup> b̄s

Nōn̄ale d̄m̄ pot̄ s̄m̄m̄i. s̄ p̄p̄e  
 d̄ ip̄e p̄p̄e id̄ ē qd̄ p̄sonale  
 d̄ s̄c̄ t̄m̄ s̄t̄ r̄on̄al̄ s̄ p̄m̄  
 t̄m̄: s̄t̄a q̄ sp̄ra p̄a  
 n̄a s̄p̄p̄e  
 n̄o a. n. d̄m̄ n̄on̄al̄ q̄ n̄ ḡn̄a  
 d̄ct̄a. Et sic h̄o loco sum̄m̄  
 notōnale ip̄p̄e ē p̄ sp̄ras acti  
 uas q̄ uer̄a p̄r̄ d̄ s̄t̄ s̄t̄ a. n. s̄m̄m̄  
 p̄ eo qd̄ h̄m̄ s̄t̄ s̄t̄ p̄p̄e  
 d̄ sp̄ras ḡ p̄cipias

Ex eo uult p̄bare p̄m̄ unū d̄m̄ d̄ ill̄ 2<sup>o</sup> q̄ d̄ct̄a s̄t̄  
 s̄t̄ h̄o p̄ct̄a s̄t̄ si ei estz equi uel nō ualēz h̄o nō ualēz  
 d̄ l̄t̄abile ē q̄ c̄nt̄ eēt̄ q̄ p̄ c̄nt̄ ē eēt̄ m̄i s̄z uocē  
 d̄ n̄o s̄z unū ḡcep̄t̄. Er̄go cū uidet̄ ad a. n. m̄i qui ad  
 ḡm̄i d̄ c̄t̄ q̄c̄ s̄t̄ unū uel s̄ q̄ p̄m̄ s̄t̄ unū uel ut̄.

Indeterminati

Ad cōp̄t̄o. Vt̄ m̄i a. n. s̄t̄  
 d̄ct̄a m̄t̄a op̄a p̄uic ē ita ad  
 unū d̄ct̄a m̄t̄a q̄ n̄ ad al̄t̄a  
 h̄o qd̄ d̄ct̄a m̄t̄a ita p̄uic igne q̄  
 n̄ p̄r̄ n̄ p̄uic. Et unū h̄o gen<sup>m</sup>  
 d̄ct̄a m̄t̄a d̄ct̄a m̄t̄a eēt̄ ex se d̄ct̄a  
 m̄t̄a ad p̄l̄a p̄uic q̄ n̄ d̄ct̄a m̄t̄a  
 ad c̄t̄a n̄ eēt̄ p̄uic. s̄z ita ex se  
 d̄ct̄a m̄t̄a ad p̄l̄a p̄uic q̄ n̄  
 p̄uic d̄ct̄a m̄t̄a ad n̄ eēt̄ c̄o.

Ad d̄ct̄a p̄ct̄a a.  
 plura: Vt̄ eēt̄ d̄ct̄a  
 m̄t̄a ad plura sup̄p̄o.  
 D̄ct̄a m̄t̄a op̄a p̄uic ē  
 ad unū t̄m̄ d̄ct̄a m̄t̄a q̄  
 plura s̄t̄ h̄o solū ē  
 d̄ct̄a m̄t̄a ad unū solū  
 t̄m̄ q̄ h̄o cōp̄t̄o ad  
 unū p̄l̄a t̄m̄ d̄ct̄a m̄t̄a  
 cōp̄t̄o t̄m̄ ad eēt̄ p̄l̄a s̄t̄  
 ip̄a d̄ct̄a m̄t̄a ad illū t̄m̄  
 q̄ n̄ pot̄ eēt̄ d̄ct̄a m̄t̄a ad plura.



*Do Braci w Zakonie  
Do Sióstr kontemplacyjnych  
Do Franciszkanów i Franciszkanek świeckich*



1993  
RZYM  
2023

30°

Drodzy Bracia i Siostry!

*Niech Pan obdarzy was pokojem!*

Docieram do was poprzez ten tekst, pomyślany jako dokument przypominający o ważnej rocznicy, której nie chciałem pominąć, tym bardziej że obchodzimy osiemsetną rocznicę Reguły zatwierdzonej, fundamentu naszej profesji, oraz Bożego Narodzenia z Greccio, miejsca naszej kontemplacji tajemnicy Chrystusa, Słowa Wcielonego.

Patrząc bowiem na ostatnie lata życia św. Franciszka, kierujemy nasz wzrok na jednego z jego bardzo szczególnych uczniów, który w genialny sposób wyraził przesłanki o charakterze teologicznym i duchowym, zwłaszcza w swoim spojrzeniu zwróconym ku Chrystusowi, pierwszemu Dziełu Ojca, i ku osobie ludzkiej, stworzonej w Nim i ze względu na Niego, aby mogła kochać Boga i stworzenia, a w ten sposób, aby mogła osiągnąć swoje prawdziwe szczęście.

Mówię o bł. Janie Dunsie Szkocie, którego pragnę przypomnieć niektóre istotne cechy oraz przesłanie, jakie nie przestaje kierować do nas tyle wieków po swoim krótkim i intensywnym życiu jako brat mniejszy, jako żarliwy poszukiwacz tajemnicy Boga, jako nauczyciel i uczeń Mądrości Wcielonej.

Zachęcam, żeby ten dokument był wykorzystywany również w formacji ciągłej i początkowej, na różnych poziomach, do spotkań i studiów.

## **1. Jan Duns Szkot błogosławionym: mozolna droga do uznania**

20 marca 1993 r. w Bazylice Watykańskiej, podczas pierwszych nie-sporów IV Niedzieli Wielkiego Postu (*Laetare*), św. Jan Paweł II dokonał uroczystego potwierdzenia kultu *ab immemorabili* oddawanego Janowi Dunsowi Szkotowi. Ja sam byłem obecny i pamiętam niemalże niewiarygodną radość, jaka przepętniała nas w tamtej chwili, zwłaszcza tych z nas, którzy tak wiele studiowali i nauczali o nowym Błogosławionym. Dekret o opinii świętości, heroicznosci cnót i czci oddawanej Słudze Bożemu został promulgowany 6 lipca 1991 r., koń-



1993  
RZYM  
2023

30°

cząc proces, który rozpoczął się w 1985 r., po licznych prośbach wielokrotnie ponawianych w ostatnich dziesięcioleciach.

Ten wielki franciszkański filozof i teolog, urodzony między końcem 1265 a początkiem 1266 roku w Duns (Szkocja) i zmarły 8 listopada 1308 roku w Kolonii (Niemcy), od początku był przedmiotem wielkiego szacunku i czci.

W szczytowym momencie kontrowersji, jaka wybuchła na początku XIV wieku między papieżem Bonifacem VIII a królem Francji Filipem IV Pięknym, Jan Duns Szkot zdystansował się wobec monarchicznych roszczeń, które posuwały się nawet do żądania detronizacji papieża, i z tego powodu w dniach bezpośrednio następujących po 25 czerwca 1303 r. musiał opuścić on Francję, gdzie przebywał, aby ukończyć studia i uzyskać tytuł profesora teologii. Podobnie jak on, także inni uczniowie i wykładowcy, mieszkający w klasztorze paryskim dobrowolnie obrali wygnanie, w tym Gonsalvus z Hiszpanii, który został Ministrem generalnym w 1304 r. po kilku miesiącach bycia prowincjałem w Kastylii. W tym charakterze polecił młodego Dunsza Szkota gwardianowi klasztoru paryskiego, aby został ponownie przyjęty do wspólnoty na rok akademicki 1304-1305 (w międzyczasie zmarł Bonifacy VIII, a zatem także „papiści” mogli powrócić bez obawy przed represjami). Wymowne są wyrażenia użyte przez Gonsalvusa w jego liście z 18 listopada 1304 r.: „Dilectum in Christo Patrem Ioannem Scotum, de cuius vita laudabili, scientia excellenti, ingenioque subtilissimo aliisque insignibus conditionibus suis, partim experientia longa, partim fama, quae ubique divulgata est, informatum sum ad plenum, dilectioni vestrae assigno” („Waszej miłości zawierzam umiłowanego w Chrystusie Ojca Jana Dunsza Szkota, którego po części dzięki długiej znajomości, po części dzięki sławie, która rozeszła się wszędzie, znam bardzo dobrze życie godne pochwały, doskonałą naukę, najsubtelniejszy intelekt oraz inne wybitne zdolności”).<sup>1</sup>

Do tych słów, świadczących o szacunku, jakim cieszył się Szkot już za życia, można dodać trzy świadectwa dotyczące jego świętości złożone zaraz po jego śmierci.

---

<sup>1</sup> O tym świadectwie i kolejnych, por. *Confirmationis cultus Servi Dei Ioannis Duns Scoti [...] relatio et vota* na sesji konsultorów historycznych, która odbyła się 11 kwietnia 1989 r., Congregatio de Causis Sanctorum. Officium Historicum, n. 183, Romae, 1989; *Canonizationis Servi Dei Ioannis Duns Scoti [...] relatio et vota* Congressus peculiaris super fama sanctitatis et virtutibus et super cultu ab immemorabili praestito die 23 Novembris an. 1990 habiti, Congregatio de Causis Sanctorum, Rzym, 1990.





1993  
RZYM  
2023

30°

Pierwsze, autorstwa Antoniego Andrea, aragońskiego zakonnika, ucznia Szkota w Paryżu, który w piśmie (datowanym na ok. 1320 r.) stwierdza o swoim mistrzu: „Volo autem scire omnes litteram istam legentes, quod tam sententiando, quam notando secutus sum doctrinam illius subtilissimi et excellentissimi doctoris, cuius fama et memoria in benedictione est” („Chcę, aby wszyscy, którzy czytają ten list, wiedzieli, że zarówno w [wykładaniu] sentencji, jak i w komentarzach, kierują się doktryną tego najsubtelniejszego i najznakomitszego doktora, którego sława i pamięć są błogosławieństwem”).

Drugie jest autorstwa Landolfa Caracciolo, neapolitańskiego zakonnika, również ucznia Szkota w Paryżu, który po powrocie do Włoch założył w Neapolu katedrę mariologii, a następnie, jako biskup Castellamare di Stabia, a potem Amalfi, szerzył kult Dunsza Szkota w Kampanii, zwłaszcza w Noli. Wieki później także św. Humilis z Bisignano, który zapoznał się z doktryną Szkota podczas swego pobytu w Rzymie (1621-1630), zaangażował się w rozpowszechnianie myśli Szkota w prowincjach południowych Włoch i w szerzenie jego kultu.

Trzecie świadectwo stanowi pieczołowitość, z jaką Duns Szkot został pochowany w Kolonii, w kościele Braci Mniejszych, najpierw w kaplicy Trzech Króli, a następnie, w 1320 r., przed ołtarzem głównym. Aż dziewięć razy, wliczając wielokrotne rozpoznania i przeniesienia, bracia, w porozumieniu z władzami kościelnymi, zatroszczyli się o doczesne szczątki Szkota: ta wielokrotnie powtarzająca się dbałość o jego relikwie nie mogła być podyktowana niczym innym, jak tylko szczerą czcią w stosunku do jego osoby właśnie w tym miejscu, gdzie zaskoczyła go śmierć w wieku około 42 lat.

Nola i Kolonia to dwa miasta, w których od niepamiętnych czasów modlono się do Doktora Subtelnego, wspominając przykład jego chrześcijańskiego życia, podczas gdy na przestrzeni wieków władze Zakonu wielokrotnie nakazywały studiowanie *viae Scoti*, a sami papieże zezwalali na to, a nawet zachęcali do tego. Nurt myślowy, który wziął swoją nazwę od Szkota, „szkotyzm”, najpierw wzbogacił kulturę europejską, a następnie kulturę Ameryki Łacińskiej w dziedzinie filozofii, teologii i duchowości. Doktryny Szkota ożywiały ducha misyjnego m.in. św. Junipera Serry i bł. Gabriela Marii Allegrę.

Perypetie szkotyzmu w epoce nowożytnej często spletały się z „obroną” teologicznej opinii o Niepokalanym Poczęciu Maryi, a to zadecydowało jednocześnie o powodzeniu i niepowodzeniu Szkota, którego myśl często czyni się zbieżną prawie wyłącznie z jego naucza-



1993  
RZYM  
2023

30°

niem o Niepokalanej. Do czasu ogłoszenia dogmatu przez bł. Piusa IX (1854) Szkot był atakowany przez „makulistów” za tę swoją opinię; ale nawet później nie brakowało tych, którzy nadal podejrzewali jego pisma o heterodoksję, gdyż pod wieloma względami odbiegały one od myśli innego wielkiego scholastyka, Tomasza z Akwinu. Z tego powodu dążenie do uznania kultu nie przyniosło pożądanego skutku, na jaki liczyli franciszkanie i inni czciciele Szkota. Właśnie ze względu na potrzebę oczyszczenia pola z wszelkich podejrzeń o herezję, w 1927 r. w Kolegium św. Bonawentury w Quaracchi powstała Sekcja Szkotystyczna pod przewodnictwem br. Efrema Longpré. Różnice zdań między uczonymi co do sposobu postępowania w celu publikacji krytycznego wydania pism Szkota doprowadziły do oddzielenia Sekcji od Kolegium w Quaracchi w 1938 r. i do narodzin Komisji Skotystycznej w Rzymie, przy Międzynarodowym Kolegium św. Antoniego, pod kierownictwem br. Karola Balicia. Dzięki niestrudzonej pracy tych braci wydawców udało się dojść do określenia pełnej ortodoksji pism Dunsza Szkota, ogłoszonej przez św. Pawła VI 4 maja 1972 r. Droga do uznania kultu była teraz otwarta.

Sam Paweł VI przyczynił się w znacznym stopniu do zwrócenia uwagi całego Kościoła na postać szkockiego franciszkanina listem apostolskim *Alma parens*, skierowanym do biskupów Wielkiej Brytanii 14 lipca 1966 r. z okazji Międzynarodowego Kongresu Szkotystycznego, który odbył się w Oksfordzie i Edynburgu, w siedemsetną rocznicę urodzin Doktora Subtelnego. Proponując go jako wspólny punkt odniesienia dla katolików i anglikanów, papież Montini słaWił myśl Szkota tymi słowami: „w jego dziele [Dunsza Szkota] kryją się i są żywe duch oraz ideały św. Franciszka z Asyżu, dzięki którym wiedza jest podporządkowana dobremu życiu. Istotnie bowiem wynosi on wzniosłą miłość ponad wiedzę, powszechny prymat Chrystusa jako arcydzieła Bożego, wielbiciela Trójcy Przenajświętszej, Odkupiciela rodzaju ludzkiego, Króla w obydwóch porządkach: naturalnym i nadprzyrodzonym, u boku którego jaśnieje cudowną pięknoscią Maryja Niepokalana, Królowa wszechświata. W ten sposób wypukła prawdy ewangelicznego Objawienia, ukazując wspaniale wzniosłe prawdy, szczególnie te, które w Bożym planie zbawienia ujrzeli i opisali jako dominujące w najwyższym stopniu, św. Jan Ewangelista i św. Paweł Apostoł”<sup>2</sup>

<sup>2</sup> PAULUS PP. VI, *Alma parens*, nr 9.





1993  
RZYM  
2023

30°

## 2. Błogosławiony Jan Duns Szkot: myśl, którą należy poznać, studiować i nią żyć

Nawiązując do tych ostatnich słów św. Pawła VI, chciałbym przypomnieć wszystkim braciom o znaczeniu studiowania myśli Jana Duns Szkota. Nasza *Ratio Studiorum* wyraźnie to wskazuje w trzech żywotnie ze sobą powiązanych kontekstach: formacji ciągłej, formacji początkowej i formacji akademickiej.<sup>3</sup>

W n. 145, w odniesieniu do formacji ciągłej, zaleca się, aby „każda Prowincja lub Konferencja opracowała programy studiów, które zabezpieczą ciągle pogłębianie i właściwą syntezę historii i duchowości franciszkańskiej, jak i doktryny Mistrzów franciszkańskich.” Wśród nich został wyraźnie wymieniony błogosławiony Jan Duns Szkot. Szczerze mówiąc, zastanawiam się nie tylko nad tym, czy Doktor Subtelny jest studiowany, ale czy w ogóle pogłębianie myśli franciszkańskiej jest uwzględniane w planach formacji ciągłej naszych Podmiotów. Obawiam się, że na ogół brakuje wśród nas pogłębienia tej myśli w odniesieniu do istoty naszego życia i działania!

Poznanie Mistrzów franciszkańskich powinno być również integralną częścią formacji intelektualnej braci w formacji początkowej, jak zaleca nr 148: „Każda Prowincja ma posiadać własny, dobrze określony program, aby profes ci czasowi mogli pogłębić znajomość charyzmatu franciszkańskiego, mając na uwadze, co następuje: [...] Doktryna mistrzów franciszkańskich (św. Bonawentura, bł. Jan Duns Szkot, Roger Bacon, Wilhelm Ockham); Bóg, Chrystus, człowiek, stworzenie.” Program ten jest tym ważniejszy, że coraz bardziej rozpowszechniła się w Zakonie praktyka wysyłania braci do niefranciszkańskich ośrodków studiów (seminariów, uniwersytetów, instytutów teologicznych), gdzie często pojawiają się odniesienia do innych mistrzów i szkół myśli średniowiecznej.

Z tego powodu *Ratio Studiorum*, biorąc pod uwagę, że w naszym Zakonie istnieje również wiele instytucji szkolnych i akademickich (kolegia, uniwersytety, ośrodki studiów), które w swoich *programach nauczania* przewidują studiowanie dyscyplin filozoficznych i teologicznych, stwierdza w n. 142: „Dla naszych ośrodków studiów oraz braci, którzy uczęszczają do innych ośrodków studiów wyższych w każdej Prowincji czy Konferencji, oprócz programu studiów według

<sup>3</sup> Por. *Ratio Studiorum Ordinis Fratrum Minorum*, Rzym, 2001.



1993  
RZYM  
2023

30°

*Ratio* Kościoła i własnej Konferencji Biskupów, niech będzie opracowany dobrze określony program studiów, służący pogłębieniu następujących tematów z franciszkanizmu: [...] Św. Bonawentura i jego szkoła, Duns Szkot i jego szkoła, Wilhelm Ockham i nowa szkoła.”

Badanie myśli Dunsza Szkota jest jak najbardziej wskazane z co najmniej dwóch powodów. Przede wszystkim po to, by odpowiednio poznać naszą tradycję kulturową, która wykryształizowała się przez wieki dzięki doktrynalnym opracowaniom tych, którzy ukształtowali się w szkole Szkota i – być może w mniejszym stopniu – Bonawentury. Nasza tożsamość charyzmatyczna jest kształtowana nie tylko przez odniesienie do założyciela, Franciszka z Asyżu, ale także, w jego świetle, przez historię braci, którzy – przez wiele kolejnych pokoleń – kształcili się w *studiach* Zakonu poznając *viam Scoti*.

Po wtóre, myśl Szkota może być użytecznym narzędziem w naszej pracy ewangelizacyjnej. Franciszek z Asyżu w naszej *Regule*, w dziewiątym rozdziale, mówi nam: „Upominam również i zachęcam tych braci, aby ich słowa w kazaniach, jakie głoszą, były wypróbowane i czyste na pożytek i zbudowanie ludu. Niech mówią mu o wadach i cnotach, o karze i chwale słowami związłymi”<sup>4</sup>

Zauważamy obecnie pewne zniechęcenie do studiów, zwłaszcza wyższych, które w nowych pokoleniach braci, i nie tylko, może rodzić złudzenie, że wystarczy umieć posługiwać się *mediami społecznościowymi*, aby dotrzeć bezpośrednio do dzisiejszej młodzieży, i że ewangelizacja jest bardziej kwestią odczuwania niż treści. Z drugiej strony, równie błędne jest studiowanie dla wzbogacenia jedynie własnej próżności lub myślenie o nawróceniu kogoś za pomocą samego tylko rozumowania. Franciszek przypomina nam, że „litera zabija tych, którzy pragną poznać tylko same słowa, aby uchodzić za mądrzejszych od innych i zdobyć wielkie bogactwa, i rozdać je krewnym i przyjaciołom. I tych zakonników zabija litera, którzy nie chcą postępować według ducha Pisma Bożego, lecz pragną raczej poznawać tylko słowa i wyjaśniać je innym”<sup>5</sup>

Pomiędzy dwoma przeciwieństwami, uduchowioną ignorancją i jałową erudycją, znajduje się studium w służbie wiary, którego wymaga się od braci, abyśmy mogli «zdać sprawę z naszej nadziei» (por. 1 P 3, 15). I tu przemawia do nas znowu Franciszek: „Wysławiajcie Go, bo dobry, i wywyższajcie Go w uczynkach waszych, bo po to posłał was na

<sup>4</sup> FRANCISCUS ASSISIENSIS, *Regula bullata*, c. 9.

<sup>5</sup> FRANCISCUS ASSISIENSIS, *Admonitiones*, pkt 7.





1993  
RZYM  
2023

30°

cały świat, abyście słowem i czynem dawali świadectwo Jego głosowi i przywieźli wszystkich do poznania, że oprócz Niego nie ma Wszechmogącego.”<sup>6</sup> Uwielbienie i napomnienie nadają wyraz przepowiadaniu franciszkańskiemu, ale wymagają także poważnego studium.

Dzisiaj, jak zawsze zresztą, nasze świadectwo braci mniejszych będzie tym bardziej wymowne, im bardziej będzie przylegać do ewangelicznego wzorca, pozostającego jedyną «księgą», której należy nauczyć się na pamięć: Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Tym niemniej, aby wesprzeć nasze świadectwo, winniśmy uczyć się także od wielkich teologów z minionych wieków wypowiedzenia słów «przemysłanych», «czystych» i «krótkich», to znaczy prawdziwych i istotnych, jak nakazuje nam *Reguła*; słów, które niechybnie dotrą do umysłów i serc naszych słuchaczy, a – w połączeniu ze spójnością naszego życia – staną się dobrą nowiną dla kobiet i mężczyzn spragnionych Boga.

### 3. Błogosławiony Jan Duns Szkot: brat od którego możemy się uczyć metody mądrości

W pełnej zgodności z powyższymi, tak znakomitymi franciszkańskimi cechami, wydaje mi się, że można powiedzieć, że metoda pracy naukowej, praktykowana przez Dunsza Szkota, jak również przez innych – nie tylko franciszkańskich – mistrzów scholastyki jego czasu, sprzyjała poszukiwaniu dokładności i tego, co istotne. Współczesna teologia słusznie odeszła od przestarzałych przedsoborowych podręcznikowych schematów, nie może jednak zrezygnować z wysiłku poszukiwania koniecznej intelektualnej jasności, której zawsze się podporządkowywała, aby zaprezentować się wobec innych dyscyplin naukowych ze swoją sobie właściwą, szczególną naukowością. Od metody scholastycznej teologia może nadal uczyć się zdyscyplinowanego myślenia, argumentowania w dyskusji, konfrontowania swych twierdzeń z opiniami innych, jak to miało miejsce już podczas *quaestiones* dyskutowanych w średniowiecznych salach wykładowych.

Od Szkota możemy także zaczerpnąć kilka podstawowych twierdzeń jego myśli, które wydają mi się bardzo aktualne również obecnie, po siedmiu wiekach, ponieważ są w jakiś sposób wieczne.

<sup>6</sup> FRANCISCUS ASSISIENSIS, *Epistola toti ordini missa*, nr 8-9.



1993  
RZYM  
2023

30°

Przede wszystkim chodzi tutaj o twierdzenie o prymacie Jezusa Chrystusa, którego wcielenie jest „*summum opus Dei*” („najwyższym dziełem Boga”)<sup>7</sup>, ponieważ Bóg od zawsze chciał mieć innych, oprócz siebie, z którymi mógłby dzielić swą bezmierną miłość<sup>8</sup>. Toteż Wcielenie Syna Bożego nie zostało podporządkowane grzechowi Adama, ale to dzięki miłosnej woli Boga Syn stał się człowiekiem, aby wprowadzić nas w Jego miłość. Oczywiście, ponieważ człowiek zgrzeszył, wcielenie ma także wartość odkupieńczą, niemniej jednak „zasadniczym powodem wcielenia” (*ratio praecipua incarnationis*) nie jest nasze zbawienie, lecz nasze przeobóstwienie, które mogło dokonać się wyłącznie poprzez Boga-człowieka. Twierdzenie to, przejęte przez szkołę franciszkańską z teologicznego skarbu Hipponczyka, weszło do rozumowania Szkota i podkreśla centralne miejsce Chrystusa w stworczym planie Boga. W pełnej zgodności ze współczesną teologią Szkot unika popadnięcia w swego rodzaju hamartiocentryzm (czyli umieszczenia w centrum grzechu człowieka) oraz [unika] pewnej nieciągłości między stworzeniem i odkupieniem<sup>9</sup>, do czego niestety mają tendencję inne ujęcia teologiczne.

Drugie bardzo ważne twierdzenie jest zakorzenione w praktyce teologicznego poszukiwania. Zgodnie z tym, co jest przytaczane na podstawie słów św. Franciszka z Asyżu, który miał powiedzieć, że „tylko człowiek wie, ile działa”<sup>10</sup>, Jan Duns Szkot podziela pogląd wspólny franciszkańskim mistrzom, dla których prawdziwa teologia jest bardziej praktyczną niż teoretyczną formą poznania, ponieważ skłania człowieka do miłowania Boga oraz uczy człowieka prawego życia, a nie jedynie poznania Boga w sposób intelektualny<sup>11</sup>. Z drugiej strony „miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13,10)<sup>12</sup>. Z praktycznego charakteru teologii wypływa oczywiście także pewne nastawienie teoretyczne, które jednak nie traktuje studium i badań nauko-

<sup>7</sup> IOANNES DUNS SCOTUS, *Reportatio Parisiensis*, III, d. 7, q. 4 n. 4; cf. *Lectura*, III, d. 7, n. 78, *intepolatio b: appendix*, p. 446. lin. 125-128.

<sup>8</sup> Cf. *Ordinatio*, III, d. 32, n. 21.

<sup>9</sup> «Fuit enim et alius modus redemptionis nostrae possibilis... quam per incarnationem et passionem, sed nullus nostrae miseriae sanandae convenientior» (“Ponieważ był możliwy również inny sposób naszego odkupienia... niż przez wcielenie i mękę, ale żaden [z tych sposobów nie byłby] bardziej odpowiedni do uzdrowienia naszej [ludzkiej] nędzy”) (*Ordinatio*, IV, d. 15, n. 24)

<sup>10</sup> ANGELUS CLARENUS, *Historia septem tribulationum ordinis Minorum*, II, 7.

<sup>11</sup> Cf. IOANNES DUNS SCOTUS, *Ordinatio*, prol., n. 314.

<sup>12</sup> *Ibid.*, prol. n. 222.





1993  
RZYM  
2023

30°

wych jako drogę elitarną, którą się podąża, aby odseparować się od innych i nad nimi panować, ale traktuje się jako powierzenie sobie talentów w celu lepszego służenia innym. Jeśli jest prawdą, że „wiedza jest władzą”, to w duchu franciszkańskim możemy przekształcić tę władzę w służbę Bogu i braciom.

Trzecie twierdzenie, bliskie drugiemu, to prymat woli nad rozumem. Podczas gdy nasz rozum, działając w sposób konieczny podobnie jak zmysły, jest jakby zmuszony do dostosowania się do poznawanego przedmiotu, wola natomiast zachowuje całkowitą wolność wyboru: „wola jest wolna” („voluntas est libera...”) <sup>13</sup>. Jest tak dalece wolna, że również kiedy zadecydowała, że czegoś chce, zachowuje możliwość chcenia czegoś przeciwnego: „In eodem instanti in quo voluntas habet unum actum volendi, in eodem et pro eodem potest habere oppositum actum volendi” („W tym samym momencie, w którym wola wyraża akt chcenia, dokładnie w tej samej chwili może chcieć czegoś przeciwnego”) <sup>14</sup>. Stąd to właśnie z powodu wolnej woli, bardziej aniżeli dzięki rozumowi, jesteśmy podobni do Boga, na ile właśnie nasza wola przyjmuje kształt absolutnie wolnej woli Boga, który stworzył świat nie dlatego, że musiał tego dokonać, ale dlatego, że tego chciał: „Et ideo ista voluntas Dei – quae vult hoc et pro nunc – est immediata et prima causa, cuius non est aliqua causa quaerenda [...] Non est ratio quare hoc voluit nunc et non tunc, sed tantum ‘quia voluit hoc esse, ideo bonum fuit illud esse’” („I dlatego ta wola Boga – która pragnie tego i dokładnie teraz – jest przyczyną bezpośrednią i pierwszą, poza którą nie ma żadnej innej przyczyny, której należałoby szukać [...] Nie ma powodu dla którego [Bóg] chciał coś teraz a nie wówczas, ale tylko ‘ponieważ chciał, aby coś zaistniało, dlatego to istnienie było dobre’”) <sup>15</sup>. Świat, który wyszedł z Bożego stwórczego Słowa nie jest czymś danym (*datum*), ale chcianym (*volitum*) <sup>16</sup>!

Na koniec chciałbym przypomnieć czwarte twierdzenie, rozślawnione przez uczniów Szkota, które przeszło do historii filozofii jako

<sup>13</sup> IOANNES DUNS SCOTUS, *Lectura*, I, d. 17, n. 87.

<sup>14</sup> *Ibid.*, d. 39, n. 50.

<sup>15</sup> IOANNES DUNS SCOTUS, *Ordinatio*, II, d. 1, n. 91.

<sup>16</sup> Jest wiele publikacji na ten temat, przede wszystkim autorstwa Orlando To-disco OFM Conv a także wielu naszych współbraci takich jak: Giovanni Lauriola, José Antonio Merino czy Kenan Bernard Osborne, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia myśli Dunsza Szkota, odnośnie do omawianej problematyki, w ostatnich dziesięcioleciach.



1993  
RZYM  
2023

30°

nauka o *haecceitas*. Doktor subtelny mówi o niej tam, gdzie zadaje sobie pytanie, dzięki czemu jakieś indywiduum [czyli byt jednostkowy] jest takie, jakie jest, czyli dzięki czemu jest ono właśnie tym indywiduum, a nie innym. Jest to problem, który myśliciele średniowieczni nazywali „zasadą jednostkownienia”. Według jednych owo jednostkownienie dokonuje się dzięki materii, według innych zaś – dzięki formie. Duns Szkot jest przekonany, że jednostkownienie nie może dokonywać się poprzez coś, co każda jednostka ma wspólnego z innymi [jednostkami] (jak materia czy forma). Dlatego uznaje jako zasadę jednostkownienia tę „ostatnią rzeczywistość bytu” („ultima realitas entis”) <sup>17</sup>, dzięki której konkretna jednostka jest dokładnie tym, czym jest, a nie czymś innym. Rzeczywistość ta nie jest bliżej określona w rozumowaniu Szkota, jest pojęciem ledwo osiągalnym przez nasz rozum, podobnie jak owe rzeczywistości matematyczne, znane nam dzięki asymptotom. A jednak to wystarczyło, aby wyznaczyć kierunek rozwoju w historii kultury zachodniej. Uwaga poświęcona jednostkownieniu nie była jedynie zwykłym elaboratem filozoficznym. Od zawsze filozofia i teologia stawiały sobie pytanie, jak traktować indywidua w ich jednostkowości, ale wobec trudności w analizowaniu cech indywidualnych uznano, że poznanie naukowe odnosi się tylko do przedmiotów ogólnych: „De universalibus, non de singularibus, est scientia” („nauka zajmuje się przedmiotami ogólnymi a nie jednostkowymi”) <sup>18</sup>. Duns Szkot, po raz pierwszy w historii filozofii, podkreśla możliwość poznania jednostki jako jednostki, a nie tylko jako jednego z wielu [egzemplarzy] należących do określonej klasy albo rodzaju. Każda jednostka zatem, każda osoba zasługuje na szczególną uwagę!

Powyższe cztery twierdzenia, wydobyte ze scholastycznego kontekstu Szkota, wraz z wyżej przytoczoną metodą badawczą ukazują nam, w jaki sposób jego subtelne myślenie ma nadal tak wiele do powiedzenia współczesnemu światu; udowodniło bowiem swą przydatność w analizowaniu niektórych zagadnień ponowoczesności, takich jak: dowartościowanie różnorodności każdego człowieka, obrona wolności osobistych, troska o wspólny dom rozumiany w sensie przestrzeni kochanej, a nie jedynie nam danej, refleksja nad kulturą jako służbą społeczeństwu, dowartościowanie chrześcijaństwa miłującego świat, a nie sprzeciwiającego mu się.

<sup>17</sup> IOANNES DUNS SCOTUS, *Ordinatio*, II, d. 3, p. 1, q. 5-6, n. 188.

<sup>18</sup> GUILLELMUS DE OCKHAM, *Expositio in libros Physicorum Aristotelis*, I, c. 12, n. 7.





1993  
RZYM  
2023

30°

#### 4. Bł. Jan Duns Szkot: poznawać go poprzez kontakt z jego pismami

Sława świętości Szkota została potwierdzona nie tylko na podstawie spisanych świadectw o nim, ale również, w szczególny sposób, została wywnioskowana z głębi jego pism, ponieważ „po owocu poznaje się każde drzewo” (por. Łk 6,44). Podobnie sędzę też, że można stwierdzić, iż z lektury jego pism możemy karmić nasze powołanie i – dla czego nie – naszą świętość. Oczywiście nie wszyscy bracia i siostry są wezwani do tego, aby czytać teksty Doktora Subtelnego bezpośrednio w oryginale, jako że do tego trzeba dysponować podstawami filozofii i teologii i wykazać się umiejętnością wejścia w świat kultury średnio-wiecznej scholastyki, skłonnej do szczególnego rodzaju technicyzmu oraz do językowej hiperspecjalizacji. Nie można zostać czytelnikiem Szkota bez przygotowania również dlatego, że nadal istnieje niewiele przekładów jego dzieł na języki współczesne; stąd też aby go czytać, potrzebna jest dobra znajomość łaciny. Ale te obiektywne trudności nie powinny stać się niepokonalnymi przeszkodami czy też wymówkami usprawiedliwiającymi naszą nieznajomość Doktora Subtelnego, zwłaszcza w naszych ośrodkach naukowych i formacyjnych!

W celu lepszego i poprawnego rozpowszechniania jego wzniosłej myśli, wyrażam przede wszystkim moje życzenie, aby nasza Komisja Szkotystyczna, która od wielu dziesięcioleci pracuje nad wydaniem krytycznym tekstów Szkota, mogła dojść do zwieńczenia swojej pracy w dającej się przewidzieć niedalekiej przyszłości. W tym celu potrzebne będzie zwiększenie liczby członków tego gremium, którzy poświęcą się wyłącznie owej niezbędnej i godnej uznania pracy naukowej. I jeżeli okaże się to konieczne, trzeba będzie zwiększyć współpracę z naukowcami spoza samej Komisji, którzy mogliby wnieść znaczący wkład we wspomniane przedsięwzięcie edytorskie. Zwracam się zatem do tych braci w naszym Zakonie, którzy posiadają kompetencje konieczne do pracy nad wydaniem krytycznym oraz do tych, którzy są poważnie zainteresowani nabyciem tychże kompetencji oraz pragną głębiej poznać myśl Doktora Subtelnego: proszę was o skontaktowanie się z Sekretariatem ds. Formacji i Studiów w celu przeanalizowania koniecznych kroków waszego ewentualnego włączenia do Komisji Szkotystycznej.

Kieruję również drugie wezwanie do znających łacinę: potrzebujemy większej ilości tłumaczeń tekstów Szkota, przynajmniej na włoski, hiszpański i angielski – języki urzędowe Zakonu. Nie będzie możliwe



1993  
RZYM  
2023

30°

zrealizowanie w sposób znaczący tego, co zawarte jest w *Ratio Studiorum*, jeżeli nie będziemy mieli do dyspozycji szerokiego wyboru starannie przełożonych tekstów, z których wszyscy mogliby korzystać. Sekretariat ds. Formacji i Studiów będzie koordynował ewentualne osobiste inicjatywy, aby móc podjąć projekty tłumaczeń na wyżej wymienione języki.

Na koniec proszę, aby w naszych ośrodkach naukowych, przede wszystkim w Papieskim Uniwersytecie Antonianum, przygotowywano wykładowców przedmiotów filozoficznych, teologicznych i z zakresu prawa kanonicznego, którzy na stałe włączaliby w tematykę swoich wykładów nauczanie przynajmniej podstawowych tez myśli Szkota. Nie ma takiej dziedziny filozofii, w której Szkot nie miałby czegoś interesującego do powiedzenia. To samo można powiedzieć odnośnie do prawa kanonicznego oraz pozostałych dyscyplin teologicznych: niech wykładowcy otoczą należnym szacunkiem nauczanie Doktora Subtelnego i niech zapoznają z nim studentów, także proponując zagadnienia szkotystyczne jako tematy prac doktorskich.

## Zakończenie

Drodzy Bracia i Siostry. Mam nadzieję, że ten, kto miał tyle cierpliwości i wytrwałości, by dotrzeć do końca niniejszego Listu, mógł dowiedzieć się czegoś na temat postaci i dzieła Doktora Subtelnego lub też mógł odkryć nowy świat, który zasługuje na zbadanie, docenienie i – odważę się powiedzieć – na umiłowanie. Na pewno potrzeba do tego cierpliwości i zaangażowania. Nie można tej myśli przedstawić w kilku zdaniach. Wymaga to skupienia i zgłębiania, do których nasza żyjąca zbyt pośpiesznie epoka nas nie usposabia. Może właśnie dlatego jest sprawą jeszcze ważniejszą ponowne poznanie Doktora Subtelnego poprzez jego dzieła i uczynienie czytelnymi i wymownymi dla naszego dzisiaj przesłania Szkota, tak bardzo „współczesnego”.

Równie ważne jest to, abyśmy my, Bracia Mniejsi a także Siostry kontemplacyjne z naszej rodziny, czerpali z jego duchowego doświadczenia, aby odczytać w pełni tę mądrość i „praktyczną” teologię duchowości, którą zawiera w sobie nasza najbardziej żywotna tradycja. Bardzo potrzebujemy tego, aby zwrócić się do niej z nowym pragnieniem i żywym umysłem.

Świętujmy więc Jubileusz Franciszkański w roku Reguły i Bożego Narodzenia z Greccio, sięgając także po tę inspirację, którą zawdzię-



1993  
RZYM  
2023

30°

czamy ogromnej pasji tego ucznia i brata św. Franciszka; Franciszek określał się jako „prosty i niewykształcony”, a jednak dał początek tak wielkiemu bogactwu sztuki, literatury, nauki, filozofii i teologii, pokazując że zwrócenie się do Tajemnicy Boga wyostrza wzrok z jakim patrzymy na tajemnicę świata i osoby ludzkiej.

Zwracam się z braterskim życzeniem do wszystkich sióstr i braci, abyście mieli odwagę zajrzeć do jakiegoś tekstu Szkota [i go studiować]. Niech towarzyszy wam moja modlitwa i błogosławieństwo św. Franciszka, niewykształconego mędrca, w roku w którym wszyscy jesteśmy wezwani do świętowania trzech ważnych rocznic naszej tradycji myśli i życia franciszkańskiego.



*Fr. Massimo Fusarelli ofm*  
FR. MASSIMO FUSARELLI, OFM  
*Minister Generalny*

Prot. 111983  
Rzym, 12 marca 2023 r  
Trzecia Niedziela Wielkiego Postu





15  
VNCTAE  
RES·DIFF  
ICILES·A  
IT·SALO

MON·ECCLESIAS  
TICI·PRIMO·ET  
CVI·INTELLIGAT  
ESSE·DIFFICILES

*subdit: Non potest eas homo explicare sermone. Se-  
cundum igitur distinctionem rerum, potest accipi disti-  
ctio difficultum questionum. Res autem prima sui di-*



Zakon Braci Mniejszych  
[www.ofm.org](http://www.ofm.org)